

Dębowiec czeka na otwarcie nowej drogi

Data publikacji: 26.11.2004 0:00



brak zdjęcia

W najbliższych tygodniach otwarty zostanie pierwszy odcinek przyszłej drogi ekspresowej 51 z Cieszyna do Bielska-Białej. Dla gminy Dębowiec będzie to wydarzenie bez precedensu. - *Nie wiem, czy w ciągu stu lat powtórzy się u nas inwestycja o tak wielkiej wartości i znaczeniu* - mówi wójt **Adam Brudny**. Nie ukrywa jednak, że nowa szosa niesie ze sobą nie tylko szansę, ale również wyzwania i poważne problemy.

Przez gminę Dębowiec biegnie już niezwykle uciążliwa droga krajowa nr I. Popularna "Jedynka" należy do najruchliwszych arterii tranzytowych w kraju, tymczasem jest wąska i zniszczona. Duże natężenie ruchu tirów jadących do granicy w Boguszowicach powodowało, że odcinek szosy biegnący przez nasz powiat coraz częściej stawał się niewydolny. Konsekwencje tego stanu ponosili głównie mieszkańcy gminy Dębowiec (choćby młodzież szkoły w Ogrodzonej, której budynek stoi w bezpośrednim sąsiedztwie szosy). Już wkrótce tiry przeniosą się jednak na ekspresówkę i poziom bezpieczeństwa na lokalnych trasach powinien znacząco wzrosnąć.

Nowa droga na odcinku z Krasnej do Międzywiescia liczy 6,7 kilometra. Będzie posiadać dwie jezdnie (z dwoma pasami ruchu oraz pasem awaryjnym w każdym kierunku), rozdzielone zielenią i barierami sprężystymi. Zainteresowanie terenami wzdłuż czteropasmówki znacząco rośnie. Władze gminy Dębowiec liczą, że nowa trasa przyczyni się do gospodarczego rozwoju Gumien, zwłaszcza terenów w pobliżu węzła drogowego w Krasnej. Niewątpliwie korzyści przyniosą również zlokalizowane w Ogrodzonej dwa tzw. Miejsca Obsługi Podróżnych (jeden z nich częściowo już istnieje). Nowa stacja paliw, hotele, restauracje czy sklepy przyniosą nowe miejsca pracy, a przez to i większe wpływy dla gminnego budżetu.

Między Krasną a Międzywiesciem ekspresówka biegnie jednak po nowym śladzie, dosłownie przecinając Ogrodzoną, Łączkę, Iskrzyczyn. Nowa szosa burzy lokalne szlaki komunikacyjne i w znacznym stopniu narusza

dotychczasowy, historycznie ukształtowany system komunikacyjny i przestrzenny.

- *Wzdłuż drogi powstaje właśnie infrastruktura towarzysząca, którą jeszcze nie wszędzie widać, a która ma za zadanie scalić to wszystko, co podczas inwestycji zostało poprzerywane. Budowane są kilometry nowych, lokalnych dróg. Rodzi się zupełnie nowy układ komunikacyjny. Z jednej strony to dobrze, gdyż dostępność wielu atrakcyjnych inwestycyjnie terenów znacznie się zwiększy. Z drugiej strony jednak w przyszłości te nowe drogi ktoś będzie musiał odśnieżać, utrzymywać, a w końcu obudować. Jeżeli gmina będzie musiała je przejąć - a na to się zanoszą - będzie to dla nas oznaczać spore dodatkowe obciążenie* - mówi A. Brudny.

Zdaniem wójta, w przyszłości poważnym problemem może być również utrzymanie przydrożnej zieleni. - *Z ekspresówki roztacza się wspaniała panorama naszej gminy, ale z doświadczeń choćby sąsiedniego Cieszyna, czy innych gmin w Polsce wiemy, że utrzymanie przestrzeni wzdłuż takich szos nastęrcza wielu trudności. Na przykład ktoś musi kosić hektary trawników. Zastanawiamy się nad tym problemem, gdyż chcemy, by wizerunek naszej gminy nie ucierpiał* - stwierdza A. Brudny.

Mimo wszystko wójt Dębowca jest przekonany, że nowa droga niesie ze sobą więcej plusów niż minusów. - *Gdybym sądził inaczej, nie uczestniczyłbym w wieloletnich zabiegach o jej budowę. Jakby nie patrzeć, tereny wokół ważnych szlaków komunikacyjnych zawsze rozwijały się szybciej od innych. Zresztą nasza gmina już teraz czerpie profity z jej przebiegu* - mówi.